Nr. 94. (Rok I). Częstochowa, Sobota 19 listopada 1932 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.
pod naczelną redakcją Acera-Baryłskiego.

Adres redakcji i administracji: ul. Panny Marji 41. Telefonu Nr. 12.

Rząd von Papena

podał się do dymisji.

Berlin, 18.11. Obrady rządu Rzeszy, w czasie których zastanawiano się nad sytuacją, wytworzoną wskutek niepowodzenia akcji von Papena w kierunku utworzenia koncentracji narodowej na szerokiej podstawie, trwały trzy godziny.

O godz. 5-ej popołudniu kanclerz Papen przyjęty został przez Hindenburga. Konferencja trwała półtorej godziny. W wyniku rozmowy kanclerz von Papen złożył dymisję całego gabinetu. Prezydent Hindenburg dymisję przyjął, powierzając równocześnie rządowi von Papena sprawowanie funkcyj aż do powołania nowego gabinetu.

W dniu jutrzejszym prezydent Hindenburg rozpocznie rozmowy z przedstawicielami stronnictw.

Pierwsze rozmowy będą miały charakter poufny. Obok spraw personalnych będzie na nich mowa o całokształcie zagadnień gospodarczych i politycznych. W przyszłą środę prezydent Hindenburg ponownie zawezwie przedstawicieli stronnictw, od których zażąda konkretnych propozycyj.

Zdaniem kół politycznych, w razie niedojścia do skutku rządu opartego na koncentracji narodowej, prezydent Hindenburg ponownie powoła do władzy człowieka zaufania, którym prawdopodobnie będzie znowu v. Papen. W każdym razie, według ogólnego przekonania, przesilenie gabinetowe będzie długotrwałe.

Krwawe zaburzenia w Hiszpanji

Nowe starcia w Sewilli i w Saragossie.

Paryż, 18.11. Ruch strajkowy w Hiszpanji staje się coraz bardziej niepokojący, nietylko w samej Andaluzji lecz w całym kraju, a przedewszystkiem w Asturji, gdzie 30 tysięcy strajkujących robotników zapowie działo akcję strajkową, dopóki rząd nie uzna ich żądań, choćby to miało trwać trzy miesiące, a nawet dłużej.

Podobna sytuacja panuje także w Sewilli. Ilość strajkujących przekracza 25 tysięcy. Od samego rana doszło do licznych starć.

Strajkujący strzelali do tramwajów usiłując je podpalić. Tramwaje kursują pod eskortą policji. Piekarze roznoszą chleb pod ochroną policyjną. Strajkujący nie wpuszczają do miasta mleczarzy i handlarzy warzywa.

Między syndykalistami a socjalistami doszło do gwałtownej strzelaniny, w której wiele osób odniosło rany.

W Andaluzji wydano odezwę, wzywającą do strajku powszechnego. — W Barcelonie przystąpiło wczoraj do strajku około 100 tysięcy robotników zakładów tkackich.

W Saragossie przed gmachem uniwersytetu toczyły się wczoraj bójki, które wprawdzie nie przyniosły ofiar w ludziach, ale wyrządziły znaczne szkody materjalne.

Rząd hiszpański przedsięwziął energiczne środki w celu zlokalizowania i opanowania tych niepokojących rozruchów.

POLSKA A RUMUNJA.

Na marginesie nominacji p. Becka.

Wywołany ostatniemi wypadkami na tle sowiecko-rumuńskich rokowań, nastrój antypolski w Rumunji utrzymuje się w dalszym ciągu.

Bardzo charakterystyczne pod tym względem są głosy prasy rumuńskiej, która nie przestaje dawać wyrazu swemu rozgoryczeniu. Znamiennym jest artykuł p. Pamfil Selcaru, kierownika dziennika narodowego „Curentul". Nosi tytuł „Bez emocji" i ma być odpowiedzią na demarche Polski. W artykule tym m. in. czytamy:

„Nie gmatwajmy niczyich rachub; nie trudźmy nikogo naszą przyjaźnią. Jeżeli Polska czuje się w jakikolwiek sposób żenowaną w swych rachubach przez przymierze z nami, to może Niemcy uczuliby się przeciwnie faworyzowanymi przez ponowne nawiązanie dawnych związków z Rumunją, która i obecnie stanowi ważny punkt dla wszelkiej akcji politycznej w Europie Środkowej oraz na Bałkanie".

Prasa rumuńska dopatruje się w „demarche" Polski, jakoby nieodgodności, istniejącej między dyplomacją Francji, taktowną i przyjacielską dla Rumunji, a dyplomacją Polski nietaktowną, a w sprawie paktu z Sowietami — wprost nieżyczliwą dla stanowiska rumuńskiego.

Protestując przeciw rzekomemu mieszaniu się posła Szembeka w sprawy wewnętrzne Rumunji pisze p. J. Dumitrescu:

„albo, czyż wyobraża sobie pan Szembek, iż umieramy ze strachu, żebyśmy się nie pospieszali z narodem, który się zilustrował tak szalonym popłochem w momencie, kiedy potrzeba było rąk Millerand'a i Weyganda do ocalenia jego stolicy przed zalewem moskiewskim.

Jeżeli hrabia (lub książę) Zaleski znudził się naszą Besarabją, to nic nas nie powstrzymuje od odpowiedzenia mu, że i my jesteśmy skłonni do pewnych mdłości na widok menstrualnego korytarza gdańskiego: na „besarabski" duet Szembek — Zaleski, możemy z łatwością odpowiedzieć odrobiną „daucyganji" lackiej".

W zmianie na stanowisku polskiego ministra spraw zagranicznych widzi prasa rumuńska zapowiedź poważnej zmiany w kursie polskiej polityki zagranicznej.

Niektóre dzienniki chcą uczynić z nowego ministra p. Becka wręcz wroga Francji i Rumunji, a zwolennika Sowietów i Berlina. „Uniwersul" umieszczając głosy prasy prawicowej francuskiej, zaopatruje je wielkim tytułem: „Prasa francuska atakuje gwałtownie nowego ministra Spraw Zagranicznych Polski" „p. Beck oskarżony o to, iż dla przypodobania się Sowietom, zerwał przyjacielskie stosunki z Francją i Rumunją".

Niewątpliwie w tych nastrojach opinji rumuńskiej jest wiele nerwowości, fałszywych informacyj i roboty, czynników wrogich Polsce.

W tych warunkach zdumiewa rezerwa rządu polskiego, który mógłby i powinien odrazu całą sprawę wyjaśnić. Nieokreślonych wywodów „Gazety Polskiej" na ten temat nie można uznać za wystarczające.

Chwila dzisiejsza jest za poważna, aby można sobie pozwolić na robienie z przyjaciół wrogów, chociażby tylko chwilowych.

Joten.

TELEGRAMY

Gabinet Herriota zachwiany.

Paryż, 18.11. Dziś wieczorem w dalszym ciągu debaty parlamentarne o rolnictwie. Spodziewane jest zaostrzenie się walki politycznej, a to wskutek tarć między radykałami a socjalistami. W związku z tem oraz z ogólnem zdenerwowaniem spowodowanem deficytem budżetowym, możliwe jest również, że rząd Herriota znajduje się już w najbliższych godzinach lub dniach w bardzo trudnej sytuacji parlamentarnej.

W związku z możliwością kryzysu parlamentarnego wysunął dziś Leon Blum kandydaturę swej partji t. j. socjalistów do objęcia władzy i do zapoczątkowania nowego systemu rządzenia, opartego o zasady marksizmu(!).

Ponieważ większość społeczeństwa nie ma zaufania do socjalistów przedewszystkiem w sprawach pieniężnych, wysuwana jest przez koła centrowo - prawicowe kontrpropozycja stworzenia rządu jedności narodowej, na którego czele mógłby ewentualnie stanąć b. promjer Tardieu.

Rewelacyjny komunikat

o pomocy francuskiej dla Polski.

Paryż. Wybitny polityk radykalny, były minister i ambasador francuski, zakomunikował prasie:

„Polska zostanie wtedy wsparta przez Francję: o ile na wypadek ataku niemieckiego potrafi sama odeprzeć pierwsze uderzenie".

Oto bardzo charakterystyczna opinja wybitnego francuskiego męża stanu, który prosił o niepodawanie jego nazwiska.

Pewnem odbiciem tych poglądów jest również artykuł redaktora politycznego „Journala" p. St. Brica, który stwierdza, że na wypadek konfliktu polsko - niemieckiego Polska miałaby prawo użyć swych środków technicznych oddanych w przyszłości do dyspozycji Ligi Narodów i stano-wiących niejako polską transzę: ofensywnej armji międzynarodowej, mającej udzielić państwu napadniętemu pierwszej pomocy.

LOT AMY JOHNSON NIE UDAŁ SIĘ.

Londyn. Śmiały zamiar lotniczki Amy Johnson, która wystartowała do lotu Londyn-Kapstadt, celem pobicia rekordu swego męża, nie udał się.

Wystosowała ona dziś telegram do swego męża lotnika Mollisona, w którym donosi, że na skutek defektu maszyny była zmuszona była wylądować w Benguelli na terenie portugalskiej kolonji Angoli. Defektu maszyny nie będzie można tak szybko naprawić, wobec czego straciła nadzieję pobicia rekordu męża.

HURAGAN NAD NORWEGJĄ.

Oslo. Północna Norwegja nawiedzona została dziś w nocy gwałtownym orkanem, który wyrządził olbrzymie szkody. W Helmös nad Magero orkan zniszczył wszystkie domy z wyjątkiem domu... dyrektora policji i stacji radjowej.

W porcie Aksevaag zatopione zostały wszystkie statki rybackie, należące do miejscowej flotyli.

PROFESORZY POLITECHNIKI OPONUJĄ.

Warszawa. Odbyło się zebranie profesorów politechniki warszawskiej, na którem powzięto jednomyślną uchwałę, wypowiadającą się przeciwko projektowi p. ministra Jędrzejewicza, ograniczającemu autonomję szkół akademickich.

Takie samo stanowisko zajęły wszystkie wydziały uniwersytetu warszawskiego, które już rozpatrywały tę sprawę.

BÓJKI MIĘDZY STUDENTAMI POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. Na terenie politechniki doszło dzisiaj do starć pomiędzy studentami Z. O. W. P. a młodzieżą demokratyczną. Bójki powtórzyły się kilka razy.

Władze akademickie zagroziły represjami na wypadek wywołania dalszych zajść.

W żydowskiej „Strzesze akademickiej" koło prawników zwołało na dzisiaj zebranie informacyjne. Komisarjat rządu zabronił jednak urządzenia zebrania.

GROŹNY POŻAR FABRYKI W ŁODZI.

Łódź. Wczoraj wieczorem wybuchł groźny pożar fabryki sukcesorów Cytryna, przy ul. Brzezińskiej 50.

W ciągu 20 minut cały gmach fabryczny stanął w płomieniach. W krótkim czasie cały budynek fabryczny wraz z kompleksem, przylegających zabudowań doszczętnie spłonął. — Pastwą płomieni padł surowiec i wykończone towary. Według prowizorycznych obliczeń straty sięgają sumy miljona zł.

Wyrok w procesie o łapownictwo.

Jak donosiliśmy we wczorajszym numerze, w toczącym się procesie przeciwko rewizorowi skarbowemu Ksaweremu Różańskiemu o wymuszanie łapówek, w drugim dniu rozpraw po przesłuchaniu świadków i ukończeniu przewodu, sąd uznał Ksawerego Różańskiego winnym wymuszenia łapówki i skazał go na 3 lata więzienia.

Wrzenie w Hiszpanji.

Paryż. Z Madrytu donoszą: W szeregu miejscowości w Hiszpanji wybuchły nowe niepokoje. Z prowincji Bajadoz sygnalizują rozruchy rolne. Robotnicy rolni napadają dwory, rabując zapasy zboża. W kilku miejscach doszło do starcia z policją. Jest jeden zabity i kilku rannych. W Villanouova demonstrowali robotnicy na ulicach pod czerwonemi sztandarami. Demonstranci otworzyli więzienie policyjne i wypuścili na wolność więźniów. Do miasta przybywają posiłki policyjne. W Grenadzie wybuchł strajk studentów na znak protestu przeciwko przeniesieniu na emeryturę 100 sędziów, ze względów politycznych. Również w Madrycie i Bilbao wybuchły strajki studentów z powodów politycznych.

Uwagi o Gdańsku i Gdyni.

Londyn. „Manchester Guardian" rozpoczął wczoraj artykuł z serji p. t. „Tarcia polsko-niemieckie", poświęcony sprawie Gdańska. Artykuł wychodzi z założenia, że aczkolwiek Gdańsk jest miastem o kulturze niemieckiej, t. j. gospodarczo związany jest z obszarem Polski. Na tej podstawie autor atakuje budowę Gdyni, twierdząc, że Polska powinna była wykorzystać Gdańsk w stopniu najwyższym i nie budować portu konkurencyjnego. Polska, według opinji autora, uprawia przesądny nacjonalizm gospodarczy, wskutek czego Gdynia rośnie a Gdańsk upada. Dziś jednak Gdynia istnieje i z tem trzeba się liczyć, tak samo, jak z istnieniem t. zw. korytarza. Gdynia nie może być porzucona, a także t. zw. korytarz nie może powrócić do Niemiec bez wojny.

Autor nawołuje do porozumienia i ułożenia stosunków handlowych między Gdańskiem a Gdynią W tym celu niezbędne jest ogólne porozumienie polsko - niemieckie. Artykuł kończył się uwagą, że przedstawienie Gdańska jako prochowni, która lada chwila wybuchnie, jest przesądzonem. Pogłoski ukazującej się w prasie angielskiej i niemieckiej o tem, że Polacy zamierzają zająć Gdańsk, są bezpodstawne. Polacy nie planują niczego podobnego, gdyż zdają sobie sprawę z tego, że pociągnęłoby to za sobą konieczność rewizji granic, której pragną właśnie unikać. Polacy nie uczynią takiej uprzejmości rządowi Papena i Schleichera. Gdańskowi nie grozi żadna okupacja polska, chyba na wypadek konfliktu zbrojnego z Niemcami, który jest niemożliwy o ile Niemcy nie uzbroją się ponownie.

OBNIŻENIE TAKSY APTECZNEJ.

Warszawa, 17.11. W dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie ministra Opieki Społecznej, na podstawie którego dotychczasowa taksa opłat za środki lekarskie w aptekach obniżona zostanie o 10 do 15 proc. Rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem 1 grudnia.

Hiobowa wiadomość

dla urzędników, szkół i nauczycielstwa.

Rząd postanowił powstrzymać wypłacanie tej części wpisów, jaką w szkołach prywatnych dotąd wnosił za dzieci urzędników.

Dyrekcje szkół zwróciły się do Prezydjum Rady Ministrów z prośbą o zmianę tego postanowienia, ponieważ jest wiele szkół, dla których sumy, wpłacone z tego tytułu, wobec dużej ilości dzieci prawcowników państwowych, stanowią poważny wkład i mogą nieraz rozstrzygnąć o samem istnieniu placówki naukowej. Prezydjum Rady Ministrów odpowiedziało, że „zalecono zbadanie tej sprawy, ale tymczasem uchwała będzie utrzymana". Za dzieci urzędników do kas szkolnych urzędy płacić nie będą.

To jest zaprawdę **hiobowa wiadomość**. Byt szkół wielu może być z tego powodu poważnie zachwiany.

Jest wielu urzędników, którzy nie mogli nic do sum płaconych przez państwo, dopłacać. **Ludzie ci znajdują się dziś w strasznej sytuacji:** albo będą musieli dzieci ze szkół wycofać, albo będą żebrać dla nich o naukę bezpłatną. Z drugiej strony i szkoły nie będą w stanie wytrzymać nagłego ściśnienia swych wpływów i mimo najlepszej woli, nie będą mogły dać nauki bezpłatnej. Jeśli zaś zatrzymają pewien procent dzieci urzędniczych, to najczęściej stanie się to kosztem obniżenia pensji nauczycielskich, jako jedynej możliwej do mechanicznego zredukowania pozycji.

W praktyce będzie to zatem przerzucenie ciężarów państwa na prywatne kieszenie nauczycielskie.

To nowe zarządzenie oszczędnościowe ma ten szczególny charakter, że dotąd urzędnik oszczędzał na wielu rzeczach, ale miał przynajmniej zapewnioną szkołę dla dzieci. **Dziś został ugodzony w punkt najboleśniejszy: w troskę o przyszłość swych dzieci.** To nie może się nie odbić najfatalniej na wytrzymałości nerwowej rodziców i na ich pracy, nie może nie pogłębić fali rozgoryczenia, płynącej przez kraj.

Nie obejdzie się też **bez konsekwencji ujemnych dla gospodarki krajowej** wogóle, (nie mówiąc już o nowym wstrząsie życia szkolnego).

Już ostatnia obniżka pensyj nauczycieli prywatnych o 15 procent zprawiła, że pewne firmy w Warszawie, w których nauczycielstwo stale się zaopatrywało, wydatnie zmniejszyły swe obroty; nauczycielstwo bowiem musiało ograniczyć się do najniezbędniejszych wydatków. Teraz będzie jeszcze gorzej. Obok nowej zniżki płac nauczycielskich w szkołach prywatnych, mogą nastąpić nowe redukcje... Błędne koło...

Projekt odroczenia płatności

Zaległych składek ubezpieczenia ogniowego.

Centralne Biuro do spraw finansowo-rolnych wystąpiło obecnie z projektem odroczenia przymusowych egzekucji należności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych z tytułu zaległych składek ubezpieczeniowych do 1931 r. włącznie.

Ponieważ większość gospodarstw rolnych w Polsce posiada zaległości składek ubezpieczeniowego za kilka lat ubiegłych, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ze swej strony zalega z wypłatą około 20miljonów zł. odszkodowań pogorzelowych, przez co setki rodzin pozostaje bez dachu nad głową i warsztatu pracy z powodu niemożności odbudowania się. Dotychczasowy stan rzeczy doprowadza tych ludzi do rozpaczy, wywołując oburzenie na gospodarkę Powszechnego Zakładu Ubezp. Wzaj., który jednak, w tym wypadku, nie ponosi winy, gdyż suma tych odszkodowań znajduje parokrotne pokrycie w zaległych składkach tej samej ludności.

Centralne biuro do Spraw Finansowo-rolnych proponuje, aby już wyznaczone egzekucje zaległych składek były wstrzymane do końca roku bieżącego w stosunku do poszczególnych płatników, pod warunkiem wpłacania przez nich bieżącej składki za r. 1932.

Demonstracje w Belfaście

Przeciw Ks. Walji.

Londyn. Książę Walji przybył do Belfastu, gdzie odbędzie się uroczystość otwarcia parlamentu północnej Irlandji.

W irlandzkich kołach republikańskich przyjazd następcy tronu wywołał wielkie niezadowolenie. Na ulicach wywieszono dziś w nocy wielkie plakaty.

Na jednej z ulic Irlandczycy zdarli z masztu flagę angielską i podarli ją w strzępy. Policja aresztowała dwie kobiety, które brały udział w demonstracjach przeciwko księciu Walji.

Zarządzono szczególne środki ostrożności dla ochrony księcia i parlamentu przed demonstracjami Irlandczyków. Oprócz policji zmobilizowano specjalną ochronę z pośród oranżystów.

ODKRYCIE POKŁADÓW RUDY MANGANOWEJ NA PODKARPACIU

Warszawa, 17.11. Na Podkarpaciu dokonano drugiego z kolei w tym roku odkrycia rudy manganowej, mającej poważne znaczenie dla przemysłu metalurgicznego.

Złoża tej rudy zostały mianowicie odkryte nad Czeremoszem w pobliżu granicy polsko - rumuńskiej, Obecnie, laboratorjum Politechniki Lwowskiej prowadzi badania nad wydajnością odkrycia pokładów.

Długi wojenne Polski.

wobec St. Zjednoczonych.

W dniu 15 grudnia b. r. przypada płatność raty kapitału i procentów skonsolidowanej pożyczki w Ameryce, obejmującej zobowiązania Polski z okresu wojennego i t. zw. dostaw reljefowych. Rata kapitału tej skonsolidowanej pożyczki wynosi 1,357 tysięcy dolarów, procenty zaś 3,070 tysięcy dolarów, czyli około 40 milj. złotych.

Układ konsolidacyjny, zawarty między rządem polskim i rządem Stanów Zjednoczonych, przewiduje, że płatność procentów może być odroczona na okres 2 lat, jeżeli rząd polski w terminie 3 miesięcy przed płatnością zawiadomi rząd amerykański o tem, że procenty nie mogą być zapłacone. Jeszcze we wrześniu r.b. złożono takie oświadczenie ze strony Polski, a to za pośrednictwem ambasady w Waszyngtonie. Obecnie zatem musimy zapłacić tylko ratę kapitałową.

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

84.

— Jakie?— zapytali wszyscy.

— Umi ram z głodu. Trzeba wam bowiem wiedzieć, że nic jeszcze dziś w ustach nie miałem, a naniepokoiłem się dosyć.

— Jesteś szachetna i prawdziwa przyjaciółka — rzekła Magdalena, całując ją—nie zapomnę ci tej przysługi, jaką mi dziś uczyniłaś.

Obiad przeszedł wesoło, a ponieważ Magdalena nie czuła się zmęczoną, nie śpieszno się więc z odejściem od stołu.

Gdy nareszcie de Nattes i d'Aurillac powstali by się pożegnać. Magdalena zatrzymała ich i rzekła:

— Mam do panów prośbę...

— Spełnimy ją najchętniej, odrzekł d'Aurillac.

— Wiem, że mówię do prawdziwych gentlemanów i nie potrzebuję wymagać od nich przysięgi, aby byc pewną, że co przyrzekną, dotrzymają wiernie. Otóż proszę panów zachować tajemnicy wszystko, co dziś tu zaszło. Gdyby kto zapytywał panów o pojedynek pomiędzy markizem i hrabią de Lucenau, odpowiecie, że było to małe nieporozumienie i że pojedynku nie było,.

Czy przyrzekacie mi to panowie?

— Przyrzekamy— odrzekł de Nattes— ale nie możemy być pewni, czy świadkowie hrabiego nie popełnią niedyskrecji.

— Nie obawiam się tego—odparła Magdalena — gdyż i hrabia de Lucenay z pewnością, będzie również prosił swych świadków o sekret.

— Skąd pani zna tego Lucenaya, którego zachowanie się dzisiejsze wydaje mi się dziwnie dwuznacznem..

— Nie mogę na to odpowiedzieć Jest to sekret, który nie tylko do mnie należy.. A więc dowidzenia, do jutra...

Celestyn chciał wyjść razem z innymi, lecz zatrzymała go i rzekła:

— Zostań pan jeszcze na chwilę.. potrzebuję z panem pomówić.

Pozostali sami. Ona poważna, w nastroju uroczystym, on zamyślony i zaciekawiony.

* * *

W pałacu przy ulicy Cyrkowej goście rozjechali się wcześniej.

O godzinie jedenastej hr. Vervey de Saint-Roman pożegnali hrabiego, który naprożno w winie szampańskim starał się ut pić ponure, nachodzące go myśli, Upojenie nie przybywało, złowieszcze przypuszczenia dręczyły. Odprowadziwszy gości, wrócił się do sali stołowej, wychylił jeden po drugim cztery małe kieliszki rumu, następnie udał się do pokoju sypialnego i kazał wezwać do siebie Dufoura.

— Miałem zaszczyt otrzymać rozkaz stawienia się przed panem hrabią — wydeklamował Dufour, wsunąwszy się do pokoju i zamknąwszy drzwi za sobą.

Hrabia chodził po pokoju krokami szybkiemi i urywanemi.

— Tak — odrzekł głosem chrapliwym, zatrzymując się przed swym lokajem.—Siadaj!—dodał.

— W obecności pana hrabiego! — zawołał Dufour zdziwiony. — Nigdy się nie ośmielę.. za wiele mam szacunku..

— Siadaj! — powtórzył Juljusz.

— Ha, ale tylko przez posłuszeństwo...

Nastąpiło kilka minut milczenia.

— O ile cię poznałem—rzekł nareszcie hrabia, zatrzymując się — to jesteś człowiekiem zdolnym do wszystkiego...

— Pan hrabia łaskawie mi sądzi, odrzekł Dufour. — Rzeczywiście, nie chwaląc się, czuję się zdolnym do wielu rzeczy...

— I gotowym na wszystko...

— W życiu za wszystko się płaci odrzekł sentencjonalnie Dufour.

— Przypuśćmy, że w danej chwili, możesz nawet bardzo bliski-j, powiedziałbym ci: Potrzebuję ciebie! Co byś mi odpowiedział?

— Naprzód, ja jestem gotów, a następnie zapytałbym o co chodzi.

— A gdybym ja odrzekł Pewna osoba przeszkadza mi na tym świecie...

— I dodałby zapewne pan hrabia: Daję tyle, by ją usunąć.

— W takim razie jestto tylko kwestja cyfry?

— Pan hrabia określa rzecz doskonale.. Kwestja cyfry—bardzo trafne wyrażenie.

XV.

— Dobrześ odpowiedział — rzekł hrabia klepiąc go po ramieniu —Nie omyliłem się na tobie... Zasługujesz na to, byś został bogatym i bądź spokojnym, uczynię cię nim.

— Pan hrabia tak łaskaw na mnie —odrzekł Dufour.—Dla takiego pana porzeba sługi wzorowego... Pochlebiam sobie, że jestem nim... Czy pan hrabia ma jeszcze co do powiedzenia?

— Nie, a przynajmniej nie dzisiaj... jestem zmęczony... pójdę spać...

— Czy jutro rano mam obudzić pana hrabiego wcześnie?

— Nie.

— A gdyby panna Gabrjela dowiadywała się o pana hrabiego co mam odpowiedzieć c. d. n.

Chwila bieżąca.

— Nota belgijska, wręczona w Waszyngtonie, jest bardzo krótka. — Powołuje się ona na kroki Anglji i Francji i kończy się wnioskiem o przedłużenie moratorjum.

— Niemieckie pisma podniosły zaciekłą propagandę przeciwfrancuską. Koła dyplomatyczne Francji, których wyrazicielem jest „Le Journal", protestują przeciwko temu.

— W Saksonji i Niemczech południowych odbywają się wielkie ćwiczenia ochrony przeciwlotniczej, w których bierze udział pięć eskadr samolotów.

— Największy dziennik serbski „Politika" załącza skargi pod adresem Bułgarji, oskarżając ją o organizację zamachów macedońskich i żąda kategorycznego postawienia sprawy —

— Stanisław Zbyszko Cyganiewicz słynny swojego czasu siłacz, przeszedł do organizacyj politycznych i na terenie Nowego Jorku brał czynny udział w kampanji wyborczej.

— Wyższe koła angielskie są bardzo zaniepokojone w Londynie, z powodu braku wiadomości od słynnej lotniczki angielskiej, Amy Johnson, która usiłowała pobić rekord lotu z Anglji do Kapstadtu.

O ułatwienie w komunikacji!

Należy połączyć przecznicą ulicę Sobieskiego z ulicą Focha.

Istnieją w Częstochowie dwie ulice: Sobieskiego i Focha, które choć biegną równolegle do siebie, to jednak nie mają żadnej poprzecznej, któraby je łączyła.

I tu wychodzi na jaw fakt paradoksalny. Mieszkaniec środkowych numerów ulicy Focha ma interes do sąsiada, mieszkającego również na środku ulicy Sobieskiego.

Chcąc więc dostać się na Sobieskiego, musi okrążyć ul. Pułaskiego ewentualnie Aleje Wolności, robiąc dobre 1000 mtr., chociaż przez podwórze i ogród miałby tylko 60—70 metrów.

Te anormalne warunki należałoby jaknajszybciej usunąć przez przedłużenie ulicy Śląskiej via plac koło smolarni do wylotu ul. Handlowej.— Tego domagają się mieszkańcy zarówno obu wymienionych ulic, jak również młodzież, uczęszczająca do Szkoły Handlowej.

Arterja ta odciążyłaby znacznie Aleje Wolności, gdzie naprawdę ruch kołowy i pieszy jest bardzo ożywiony.

KRONIKA

Kalendarzyk

Listopad 19 Sobota	Dziś Elżbiety Jutro Feliksa Wschód słońca 7.19 Zachód słońca 16.19

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny.
Piątek wieczorem „Handlarze sławy", a w sobotę wieczorem „Pan Jowialski"

Kino „Odeon".
Sterowiec L. A. 3. z Jackiem Holtem i Tay Wray w roli gł.

Kino „Nowości".
Sensacja i emocja, Carmiucita z Warnerem Baxterem i Conchitą Montenegro w rolach głównych.

Kino „Grand".
„Romans" z Gretą Garbo i Lewis Stone oraz „Głos pustyni" w rol. gł. Nora Ney, Marja. Bogda, Bodo, Brodzisz, Conti i inni.

Kino „Muza".
Zemsta krwi i Magdalena

Kino „Atlantic".
„Romans królowej piękności", w roli gł. Eiza Brink i Lirio Ravanel oraz „Tajemnica drzwi zamkniętych z Wirginią Valli i Gastonem Glassem

Kino „Oaza".
„Trędowata" i „Dwa piekielne dni" z Carlo Aldini w rol. gł.

Kino „Panorama"
Wspaniały polski film p. t. „Bezimienni bohaterowie"

—:—

—Jubileusz 50-cio lecia chóru parafji św. Zygmunta. Dnia 19 bm. odbędzie się podniosła uroczystość jubileuszu 50-cio lecia istnienia chóru kościelnego św. Zygmunta.

Chór zawiązał się w 1882 roku, w czasie kiedy, każda myśl polska, każdy odruch społeczeństwa, przeciw zruszczeniu młodzieży poczytywany był za występek. Jednakże Towarzystwo potrafiło, mimo wielu trudności, kontynuować kult pieśni polskiej do dnia dzisiejszego i obecnie jest najlepszym chórem kościelnym w Częstochowie.

Dyrektorem chóru od kilkunastu lat jest p. Zygmunt Jaworski, wybitny i utalentowany dyrygent, który położył wiele zasług dla Towarzystwa,

Program uroczystości zapowiada: w sobotę o godz. 8 rano uroczysta msza żałobna za zmarłych członków chóru; o godz. 20 uroczystości jubileuszowe w sali chóru w czasie których ks. Prałat Mirecki dekorował będzie jubilatów oraz członków czynnych żetonami pamiątkowymi.

— Kiermasz przedświąteczny i zjazd kupiectwa detalicznego woj. Kieleckiego. W dniu 4-go grudnia r. b. w sali straży ogniowej odbędzie się pierwszy kiermasz przedświąteczny i zjazd kupiectwa detalicznego województwa kieleckiego, urządzony staraniem centralnego związku detalicznego kupiectwa chrześc., Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział w Częstochowie.

Program zjazdu zapowiada:

Godz. 9-ta Nabożeństwo w Katedrze
„ 10 Uroczyste otwarcie Kiermaszu
„ 11 Referat del. Izby Handlowej na temat „Propaganda wyrobów krajowych"
„ 12 Referat delegata Centrali
„ 15 Otwarcie Zjazdu kupiectwa
„ 16—19-ej Referaty i obrady kupiectwa
„ Uchwalenie rezolucji i zamknięcie. Wstęp bezpłatny.

Pozostałe w niewielkiej ilości stoiska za minimalną opłatą.

— Rejestracja rocznika 1912. Dziś, w sobotę, dnia 19 bm. stawić się mają do rejestracji ci poborowi z rocznika 1912, których nazwiska rozpoczynają się na literę K. od № 80 wzwyż.

Do tego zgłoszenia się obowiązani są także mężczyźni urodzeni w roku 1911, 1910, 1909 i 1908, którzy dotychczas obowiązkowi temu zadość nie uczynili, względnie przed komisją poborową nie stawali.

Rejestracja odbywa się w magistracie oficyna III piętro pokój nr. 15 w godz. od 8,30 rano do 1 p. p.

— Zawody w siatkówkę. Dziś, 19 i jutro, 20 listopada, t. j. w sobotę o godz. 6 wiecz. i w niedzielę o g. 10 rano i 5 popoł. odbędą się w sali „Ogniska Obrony Niepodległości" zawody w siatkówkę męską o tytuł mistrza klasy „B" oraz o wejście do klasy „A" krakowskiego okręgowego związku gier sportowych.

Udział biorą W. K. S. „Wawel" i K. S. „Cracovia" z Krakowa, mistrz Chrzanowa i mistrz Częstochowy K. S. „Brygada".

Ze względu na udział zespołów zamiejscowych, które wystąpią w najlepszych swoich składach, zawody budzą wielkie zainteresowanie i niewątpliwie ściągną liczną publiczność i miłośników tego sportu.

— Interesujące zawody piłkarskie. Sensacyjne zawody o wejście do Ligi między Podgórze i Legją, które odbędą się w niedzielę o godz. 12-tej, zapowiadają się niezwykle emocjonująco.

Na sędziego tych interesujących zawodów, P.Z.P.N. wyznaczył jednego z najlepszych arbitrów piłkarskich p. Rettiga z Łodzi.

W razie wyniku remisowego, gra będzie przedłużona 2x30 minut, a później w razie nierozstrzygnięcia nastąpi autentyczne przedłużenie do gry pierwszej zdobytej bramki przeważającej szalę zwycięstwa jednej z drużyn.

— Z teatru Kameralnego. Dziś t. j. w piątek na przedstawieniu popularnem „Handlarze Sławy" Pagnola i Nivoixa w opracowaniu reżyserskiem i inscenizacji Dyr. Galla z udziałem: P.P. Gallowej, Gozdeckiej i Wiland oraz Panów: Brema, Dębicza, Piotrowskiego i Ziembińskiego w Postaciach tytułowych. Początek o 8-mej. Bilety w cenie od 49 gr. są do nabycia w Renomie i od 6-ej w kasie Teatru.

Jutro t. j. w sobotę wraca na afisz arcydzieło polskiej komedji klasycznej „PanJowialski" z H. Gallową i S. Bremem w postaciach tytułowych. Będzie to ostatnie przedstawienie tej sztuki, która ze względów technicznych musi zejść z repertuaru.

—Stronnictwo narodowe organizuje swe szeregi. Ruch narodowy w ostatnim roku znacznie wzrósł w Częstochowie. Organizacje narodowe zcementowały się. Przed miesiącem „Sokół", otworzył nową sokolnię. Ruch młodzieży narodowej w szybkiem tempie w ciągu kilku miesięcy owładnął powiatem, w którym posiada około 20 placówek.

— Lokatorzy! Związek wzywa. Związek lokatorów i sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej wydał odezwę, w której wzywa, aby kierowano do Związku wszelkie sprawy sporne na tle mieszkaniowem.

Związek rozwinie obecnie akcję, zmierzającą do wielu zmian w ustawie o ochronie lokatorów, która nie dość skutecznie zabezpiecza interesy lokatorów. Pozatem Związek będzie dążył do osiągnięcia zniżki komornego.

Adres centrali Związku: Warszawa, Leszno 53.

— Wieczór taneczny dla uczni. Staraniem komitetu rodzicielskiego przy państw. Seminarjum ochroniarek odbędzie się dziś, w sobotę 19 bm. wieczór taneczny dla uczni, w sali domu im. Marsz. Józefa Piłsudskiego. Początek o godz. 19. Wejście za biletami. Program urozmaicony.

— Tartak Klawego został unieruchomiony. Jak się dowiadujemy, tartak Klawego został z dniem 14 b.m. całkowicie unieruchomiony. W ostatnim czasie na tartaku pracowało 20 robotników.

— Nowe blankiety wekslowe. Przepisy wykonawcze do ustawy stemplowej przewidują wypuszczenie nowych blankietów wekslowych. — Dotychczasowe blankiety będą w obiegu tylko do końca marca przyszłego roku. Nowe blankiety zaopatrzone mają być w znaki dla utrudnienia fałszerstwa.

Nauczyciel przed sądem

Za skatowanie dziecka skazany został na 7 dni aresztu.

Onegdaj na wokandzie karnej Sąd Okręgowy w Częstochowie rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę z apelacji nauczyciela szkoły powszechnej Stanisława Łotockiego ze wsi Starcza.

Apelację popierał adw. Kulej; oskarżała matka pobitego dziecka.

Oto jak w krótkim zarysie przedstawia się zajście, którego epilog znalazł się na sali sądowej.

We wsi Starcza dwóch nauczycieli, mieszkających razem—pewnego razu się pokłóciło, w rezultacie czego jeden z nich wyprowadził się do Wachowicza. Stanisław Łotocki niezadowolony z takiego obrotu rzeczy, postanowił swoją złość wywrzeć na 13-letnim synku Wachowicza, który uczęszczał do szkoły.

Pewnego dnia z błahego powodu rozciągnął go na ławie i zaaplikował taką poreję,prętów że chłopiec rozchorował się i dzisiaj jeszcze całkowicie nie wyzdrowiał

Sąd grodzki 20 maja wymierzył karę nauczycielowi 7 dni aresztu z zawieszeniem na 2 lata plus koszta sądowe.

Ukarany apelował. Na wniosek obrońcy sprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Widocznie przewód sądowy ustalił winę oskarżonego, gdyż sąd wyrok zatwierdził jednak na mocy amnestji, — kara została darowana.

Rodzice skatowanego dziecka wytoczyli nauczycielowi ponadto proces cywilny o przyznanie odszkodowania za leczenie syna.

— Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 18 na 19 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Mandata i Nowaka St. Rynek № 2
p. Włosińskiego ul. Kamienic № 27.

— Nieszczęśliwy wypadek na szosie. Onegdaj w pobliżu wsi Kamyk przy naprawie mostu, włościanin Franciszek Zygmunt zam. w Zamłynie, podczas dźwigania belki uległ zmiażdżeniu prawej nogi.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Panny Marji na kurację.

— Kradzież w Kancelarji parafji św. Zygmunta. W nocy na 18 b. m. nieznani sprawcy dostali się do kancelarji parafji św. Zygmunta za pomocą dobranego klucza, gdzie splondrowali szuflady i skradli 2 zł. Dochodzenie w toku.

Krwawa bójka uliczna

na Ostatnim Groszu.

Wczoraj o godzinie 2 po południu na ulicy Herbskiej obok domu Nr. 15 na Ostatnim Groszu, rozegrał się krwawy epizod na tle porachunków osobistych, pomiędzy Marcinem Bukalakiem, lat 32, a Władysławem Rakiem lat 22 zamieszkałem przy ulicy Herbskiej 4. W pewnym momencie po gwałtownej sprzeczce, wywołanej na ulicy, Rak dobył rewolweru i strzelił do Bakalaka, raniąc go w prawą nogę powyżej kolana.

Rannego odwieziono do szpitala Panny Marji, natomiast Rakiem zaopiekowała się policja.

— Smutna dola dziewczyny ulicznej. W dniu 17 bm. o godzinie 15-tej w sieni domu przy ul. Piłsudskiego 17, przez wypicie esencji octowej pozbawiła się życia Anna-Barbara Zajączkowska, prostytutka, lat 20, bez miejsca zamieszkania. Nocy wczorajszej Zajączkowska zmarła w szpitalu.

— Okradzenie kuźni. Grzesiczak Jan (Narutowicza 130) zameldował, że w kuźni za pomocą wyrwania desek skradziono mu narzędzia kowalskie wart. 100 zł. Narzędzia skradzione zostały odnalezione w kamieniach obok kuźni, sprawcy jednak dotąd nie zostali ujawnieni.

— Kradzieże drobiu. Wolska Helena (Łokietka 12) zameldowała, że z komórki za pomocą urwania kłódki skradziono jej 2 kury, 2 króliki, garnek do gotowania bielizny i pralkę wartości 10 zł.

— Sawieckiej Walerji (ul. Rejtana) z komórki za pomocą dobranego klucza skradziono: 8 kur i 4 kaczki wart. 28 zł

Tabela loterji państwowej.

Główne wygrane.

Z Warszawy donoszą: Dnia 17 b.m., w pierwszym dniu ciągnienia 26 loterji klasowej I klasy padły następujące wygrane:

15,000 zł. na nr. 57254
10,000 zł. na nr. 64155, 67893
5,000 zł. na nr. 138186 147025

2,000 zł. na nr. 1812, 57028, 59363, 66921, 103454
1000 zł. na nr. 93357, 101263
500 zł. na nr. 5121, 22913, 53886, 57166, 71717, 111402, 130662
400 zł. na nr. 10717, 29113, 35054, 36580, 40151, 58607, 70486, 77673, 91058, 97912, 103303, 112995, 114218.

Z KRAJU.

(—) **Pierwszy polski samolot sypialny.** Pierwszy polski samolot sypialny P.Z.L. 4, kończy obecnie swe ostateczne próby w locie i już w krótce powzięta będzie decyzja o zaletach i właściwościach tego aparatu. Samolot ma już za sobą 50 godzin lotów.

W najbliższym czasie nastąpi odebranie maszyny przez ministerstwo komunikacji i ostateczne zbadanie jej właściwości.

Badania dotyczące warunków i ekonomji eksploatacji aparatu P. Z. L. 4, zadecydują o wprowadzeniu go na nasze linje komunikacji powietrznej.

(—) **Węgiel sowiecki w Polsce.** Według informacyj pism gdańskich węgiel angielski zaczyna konkurować z węglem polskim na terenie samej Polski. Dzięki tańszej cenie i bardzo dogodnym warunkom kredytowym węgiel angielski, dowożony Wisłą, jest sprzedawany w szeregu miejscowości, położonych nad tą rzeką, w województwach pomorskim i warszawskim. Jednocześnie na ziemiach wschodnich wzdłuż granicy rosyjskiej zjawiły się transporty węgla rosyjskiego. Może konkurencja węgla obcego na rynku wewnętrznym zmusi wreszcie krajowy przemysł węglowy do obniżenia tak wyśrubowanych cen krajowych węgla.

(—) **Cementownia „Klucze" zamknięta.** Z dniem 15 bm. zamknięta została znowu cementownia „Klucze", na Górnym Śląsku zatrudniająca około 120 ludzi Powodem zamknięcia jest zupełny brak zamówień. Nieszczęśliwi ludzie powiększyli znowu armję bezrobotnych.

Straszny wypadek

na „bieda-szybie" pod Katowicami

Onegdaj w godzinach przedpołudniowych dotarła do nas wieść o katastrofie na „bieda-szybie", znajdującym się obok cegielni należącej do kopalni „Ferdynand" w Katowicach-Karbowie.

Pierwsze wieści głosiły, że w katastrofie tej poniosło śmierć 4 bezrobotnych. Jak się okazało, śmierć poniósł bezrobotny Karol Szostok, drugi bezrobotny Jan Rybicki doznał ciężkich okaleczeń.

(—) **Od trzech lat więził sparaliżowaną córkę.** W młynie wodnym Hermana Jagnowa w Strzepielinie (powiat morski) władze dokonały niezwykłego odkrycia. Mianowicie policja znalazła tam więzioną od trzech lat, córkę młynarza 27-letnią Klarę.

Klara Jagnow, chora umysłowo, pozatem sparaliżowana, była zamknięta w komórce, przylegającej do mieszkania. Nie mogąc chodzić o własnych siłach, leżała bez ruchu na posłaniu. Światło do komórki dochodziło przez małe okienko od strony północnej.

Po wizycie policji, do Strzepielina wyjechała z Gdyni komisja lekarska, która zajęła się chorą. Córkę młynarza przewieziono narazie do zakładu opieki społecznej w Wejcherowie, skąd będzie odesłana do szpitala dla umysłowo - chorych, Herman Jagnow jest aresztowany.

(—) **Awantura na boisku w Radomsku.** Podczas meczu piłkarskiego między Koroną a Naprzodem doszło do niezwykle gorszących scen.

Przy stanie 3:5, gdy w 60 ej minucie gracz Korony Namysłowski, stojąc przed bramką Naprzodu, otrzymał piłkę i już miał strzelić bramkę, rzucili się na niego dwaj obrońcy Naprzodu: Golisz i Oszczepalski, bijąc go i kopiąc. Namysłowskiego musiano znieść z boiska, mecz przerwano.

(—) **Protesty przeciwko krwawej prasie.** Do biura Archidjecezjalnej Ligi Katol. w Poznaniu wpłynęły protesty przeciw zalewowi Wielkopolski i wogóle całej Polski przez pisma kryminalistyczne, przeciwko t.zw. krwawej prasie, zatruwającej duszę narodu naszego i szerzącej w kraju zbrodnie i występki, 61 parafji archidjec. Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, 441 stowarzyszeń oraz 12 wielkich Związków nadesłały protest powyższy.

Wielki proces fałszerzy pieniędzy

Czterdzieści osób na ławie oskarżonych.

Ukończone zostało śledztwo w sprawie na ogromną skalę zakrojonej afery fałszerskiej monet 2-u złotowych. W związku z tą sprawą został m. in. w swoim czasie zaaresztowany b. przodownik policji warszawskiej Bromberg.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa w stan oskarżenia postawiono 40 osób, uczestników bandy fałszerskiej. To też proces ten pod względem liczby oskarżonych będzie największym procesem fałszerzy pieniędzy, jakie dotychczas były rozpatrywane w warszawskim sądzie okręgowym. Z pośród 40 oskarżonych 12 przebywa w areszcie śledczym, pozostali odpowiadać będą z wolnej stopy i znajdują się pod dozorem policji.

Szczególnie sensacyjny obrót przyjęło śledztwo w stosunku do przod. Bromberga. mianowicie wszystkie posiadane przez władze materjały nie dostarczyły konkretnych dowodów winy, a jedynie poszlaki. Nie jest więc wykluczone, że w stosunku do Bromberga prokurator sprawę umorzy.

Organizacja bandy była niezwykle pomysłowa. Banda posiadała dwie fabryki — jedną w Warszawie, przy ul Pańskiej w domu Bromberga, drugą w Swidrze. Fabrykacja monet spoczywała w rękach dwuch członków bandy Żelazki i Nowaka. Monety fabrykowano w ten sposób, odlewano ze sztancy, której odlew z kolei otrzymano z autentycznej dwuzłotówki. To też pod względem zewnętrznym fałszywe monety niczem się nie różniły od monet normalnych. Jedynie inny był dźwięk. Fałszywe monety robione były z miedzi i posyłane do srebrzenia do warsztatu niejakiego Łempickiego. Fabryki były w kontakcie z jednym tylko kolporterem, który z kolei rozdzielał otrzymane monety bezpośrednio pozostałym kolporterom.

Ciekawą jest kalkulacja bandy fałszerzy, mianowicie fabryka sprzedawała monety za 80 groszy hurtownikowi, który odstępował monety bezpośrednio detalistom po złotówce. Zysk więc kolporterów wynosił złotówkę na każdej monecie. Według przybliżonych obliczeń banda zdążyła puścić w obieg kilkadziesiąt tysięcy złotych.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, sobota

11.40	Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
12.10	Płyty gramofonowe.
13.20	Urz. Kom. P. I. M.
13.25	Poranek szkolny
15.35	Komunikat gospodarczy
15.50	Wiad. wojsk. i strzel.
16.00	Słuchowisko.
16.30	Piosenki
16.40	„Stefan Żeromski (w 7-mą rocznicę zgonu)", wygłosi prof. K. Górski.
18.30	Audycja dla chorych ze Lwowa
17.30	Kom. Centr. Biura Hydr.
17.40	Odczyt
18.00	Muzyka lekka z kawiarni
19.00	Rozmaitości
19.20	„Książka rolnicza"
19.30	„Na widnokręgu"
19.40	Prasowy Dziennik Radjowy
20.00	Koncert
20.40	Wiadomości sportowe.
20.50	Dodatek do Pras. Dz. Radj.
20.55	Muzyka.
22.00	Utwory Chopina
22.40	Feljeton.
22.55	Urz. Kom. PIM.
23.00	Muzyka taneczna z danc.

Katowice, sobota.

11.40.	Codz. Przegląd Prasy Polskiej
11.50	Sygnał czasu
12.10	Płyty gramofonowe
13.00	Komunikat gospodarczy
13.10	Komunikat meteorologiczny
15.20	Transmisje z Warszawy.
16.00	Słuchowisko ze Lwowa
16.20	Intermezzo muzyczne.
16.40	Odczyt
17.00	Skrzynka pocztowa
17.40	Odczyt
18.00	Muzyka lekka z Warszawy.
19.00	Odczyt
19.20	Rozmaitości
20.00	Transmisja z Warszawy
22.00	Program na dzień nast.
22.05	Transmisja z Warszawy.
23.00	Muzyka taneczna

Redaktor i Wydawca: JAN BARYLSKI. Nakładem Spółdzielni wydawniczej.

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie.